POLSKA THE TIMES junior

Rany Julek
Gazeta SP nr 267 w Warszawie

267
ul. Braci Załuskich1
01-773, Warszawa

Numer 2 03/14

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU GRUPA WYDAWNICZA polskapresse

PARTNER Fundacja Orange

WRĘCZENIE ODZNAK SzAU

Odznaki SzAU Ola Łoboda

Czyli: chłopaki, co z wami?!
Dnia 13 marca odbyło się wręczenie odznak Szkolnej Akademii Umiejętności. Aby zdobyć odznakę (złotą, srebrną lub brązową) trzeba było wykonać szereg zadań. Odznaki można było zdobyć w dwunastu kategoriach. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie – i sportowcy, i przyrodnicy, i młodzi technicy i miłośnicy sztuki. Największą popularnością cieszyła się odznaka zoologa.

Najwięcej punktów zdobyła klasa 3a (61 punktów). Warto zdobywać odznaki, bo kto będzie miał ich najwięcej, dostanie atrakcyjną nagrodę na koniec roku. Na razie, na półrocze najwięcej odznak zdobyła Zosia Stelmach z klasy 3a. Ciekawe jest to, że na 35 uczniów, którzy przystąpili do rywalizacji, zaledwie 7 to chłopcy. Czyżby nie było w nich chęci walki? Chłopaki, bierzcie się do roboty i gońcie dziewczyny w drugim semestrze!

Ola Łoboda – 3a

Życie wśród kwiatów

Wywiad z panem Krzysztofem Wieczorkiem prowadzącym kwiaciarnię „Moja” przy Hali Marymonckiej.

- **RED: - Od ilu lat pan pracuje?**
- *KW: - Od 23 lat*
- **Czy ma pan jakiś ulubiony kwiatek?**
- Właściwie to nie, może róża. Tak, najbardziej lubię róże.
- **Czy dobrze się panu wiedzie?**
- W sensie finansowym, no to tak sobie.

dokończenie na stronie 3

Konna Przygoda

Zosia na kucu gringo Z.S.

Św. Hubert patron myśliwych, leśników, rzeźników i kuśnierzy. Legenda głosi, że żył w VII wieku i był misjonarzem oraz biskupem. Co ciekawe droga jego wiary nie była prosta. Znamienny jest sposób, w jaki się nawrócił. Według opowieści ujrzał w trakcie polowania świetlisty krzyż pomiędzy rogami jelenia. Św. Hubertowi przypisywano, że chroni przed szaleństwem, pogryzieniem przez psy. Kult wobec tej postaci był pielęgnowany głównie przez rycerzy i środowisko dworskie, ponieważ to grono to zajmowało się najczęściej myślistwem. http://www.poluje.pl

Są przyjaciółmi, towarzyszami niedoli, wspaniałymi kompanami, a także partnerem w sporcie. Koń od zarania dziejów towarzyszy człowiekowi.

W dniu 19.10.2013 roku odbyły się zawody Hubertus w Stajni ,,Agmaja". Brała w nich udział Zosia Stelmach -uczennica klasy III a ze Szkoły Podstawowej nr 267. Zawody rozegrano w 5 kategoriach, w których startowały dzieci, młodzież i dorośli. Święto Hubertusa organizowane jest na cześć Św. Huberta, patrona myśliwych.
- To były moje pierwsze zawody, choć jeżdżę konno już od 4 lat – mówi Zosia. ***- Koń, na którym jechałam nazywa się Gringo.***
Zawody polegają to na tym, że wszyscy uczestnicy gonią jeźdźca, który ma przyszytą do rękawa lisią kitę. Jeźdźcy próbują złapać lisią kitę i ją oderwać. Gdy ktoś oderwie kitę, to na następnym Hubertusie zostaje tzw. *Lisem* i wtedy on ucieka przed innymi. Ten, kto wygrał dostaje też kotylion, czyli odznakę ze wstążkami z napisem, np.: „Hubertus. Stajnia Agmaja. Rok 2013" i figurkę konia, a pozostali tylko kotyliony.

Autor: Zosia Stelmach, klasa III a

Wiązało się to z odprawianiem mszy św., w trakcie których święcono broń i sprzęt służący myśliwym. Ludzie zwykli wtedy mawiać w myśl przysłowia: „Kiedy swego czasu goły los nastaje, święty Hubert z lasu cały obiad daje". Wspominając o historii i tradycji związanej ze św. Hubertem należy zaznaczyć, że ustanowiono także ordery i odznaczenia myśliwskie nazwane jego imieniem. Współcześnie myśliwi odbierają **medal św. Huberta** choćby za krzewienie kultury łowieckiej i tradycji myśliwskich. Wspomnienie o patronie myśliwych św. Hubercie przypada 3 listopada.

Zosia z kotylionem Z.S.

Życie wśród kwiatów - cd.

- ***Czy dużo trzeba włożyć pracy by pracować w kwiaciarni?***
- Owszem dużo.
- **Czy mógł by pan opowiedzieć jak wygląda Pana dzień pracy?**
- Dni są bardzo różne ale przeważnie wygląda on tak że z samego rana godzina piąta mniej więcej jedzie się na giełdę kwiatową żeby kupić kwiaty. może nie codziennie ale przynajmniej 5 razy w tygodniu. Bo kwiatów nie można kupić za dużo żeby stały i czekały bo będą się rozwijały lub więdły. Więc trzeba jeździć często aby mieć świeży towar. , Jak wrócimy z kwiatami z giełdy te wszystkie kwiaty trzeba oczyścić , przygotować je do sprzedaży, posegregować , powkładać do wazonów. W międzyczasie te wazony się myje czyli ta cała czarna robota. A poza tym się obsługuje klientów i zrobi się bukiety takie do wystawienia aby klienci mieli gotowe . Ozdabia się kwiaty doniczkowe i inne rośliny. A poza tym trzeba realizować różne zamówienia: wieńce i wiązanki pogrzebowe , jakieś specjalne zamówienia, wiązanki ślubne. Jest też praca na zewnątrz. Jak są śluby to się dekoruje kościoły, sale gdzie się odbywają wesela. I tak dalej i tak dalej.
- **Czy miał pan inne pomysły kim pan będzie?**
- O tak jak wszyscy , każdy miał pomysł kim będzie tylko mało komu ten pomysł się zrealizował. Ja również miałem różne pomysły kim będę.
- **Czy daleko ma pan od domu do kwiaciarni?**
- Na szczęście blisko.
- **Czy ma pan jakieś zwierzę w domu?**
- Nie. Już nie. Pies mi zmarł.
- **Czy pan sam robi te bukiety?**
- Owszem. I nie tylko bukiety, inne rzeczy też.
- **Czy pan sam pracuje w kwiaciarni?**
- Nie, pracuję z moją małżonką i zatrudniamy ekspedientkę.
- **Bardzo dziękuję**
- Bardzo proszę , nietypowo było

Autor: Iza Chmielewska – 3a

Shi tzu to nie wielki, przesympatyczny piesek o wysokości 25 cm i wadze 5-6 kg. Jest to pies do towarzystwa, który lubi dzieci.

Shi tzu pochodzi z Tybetu. Te psy nie potrzebują dużo ruchu. Zadowalają się krótkimi spacerami . Shi tzu ma długą ,gęstą sierść. Należy ją codziennie czesać, by nie powstały sfilcowania. shi tzu ma podszerstek, który chroni skórę psa przed przegrzaniem. Sierść może być w każdym umaszczeniu.

Shi tzu to psy inteligentne, miłe, wesołe, towarzyskie, uczuciowe i niezależne. Nie przyjaźnią się ze wszystkimi i rzadko szczekają. Potrafią być uparte, ale i cierpliwe. zachowując konsekwencję można je dobrze wyszkolić.Shi tzu znaczy po mandaryńsku ‘’lwi pies’’.

Autor. Noemi Brodowska -3a

Mały piesek z lwim sercem

Psy tej rasy niezależnie od towarzystwa, w którym się znajdują ,zachowują się z godnością. dobrze odnoszą się do innych zwierząt i dzieci. Prawdziwe piękno tej rasy może być docenione tylko wtedy, gdy sierść jest idealnie wypielęgnowana.

shitsu N.B.

Turniej tenisa stołowego O.Ł.

Turniej ping - ponga

Dnia 9 lutego w SP nr 267 odbył się Turniej Tenisa Stołowego. Ze względu na różny poziom umiejętności startujących, podzielono uczestników na dwie grupy: klasy trzecie i czwarte oraz klasy piąte i szóste.

Medale O.Ł.

Startowały dwuosobowe drużyny składające się z rodzica lub opiekuna i dziecka. Niektóre pary przyszły ze swoimi kibicami. Turniej przebiegał następująco: po zapoznaniu się z zasadami rozgrywek, klasy piąte i szóste zaczęły się rozgrzewać. Najmłodszy kibic, czteroletni Grześ Brodowski, losował dwie grupy, na które zostały podzielone klasy trzecie i czwarte. Kiedy już wszystko zostało ustalone, zawodnicy rozpoczęli grę. Wyniki były zapisywane w tabeli. Zwycięzcy grup wzięli udział w półfinałach i finale.

Złoty medal w kategorii klas piątych i szóstych zdobyła Gabriela Nozdryń-Płotnicka z tatą, srebrny – Dawid Papazjan z tatą, a brązowy – Eryk Stawicki-Górniewicz.
W kategorii klas trzecich i czwartych zwycięzcą zostali Jan Sądej z tatą, drugie miejsce zajęli Mateusz Kowalczyk z tatą, a trzecie – ex aequo – Ola Łoboda z mamą i Filip Reda z tatą.

TS O.Ł.

Zwycięskie drużyny zostały nagrodzone medalami i dyplomami, pozostali uczestnicy otrzymali dyplomy i koszulki polo.
Organizatorem turnieju była Rada Rodziców. Przepyszną lemoniadę dla wszystkich uczestników zawodów ufundował Żolibarek. Pierwszy turniej ping-ponga udał się wspaniale.
Kolejny już niebawem !!!

Autor: Ola Łoboda - 3a

Grają duzi, grają mali O.Ł.

Muzyka z Andów

Dnia 21 marca 2014r., w naszej szkole odbył się koncert. Wystąpili Rafael Alfaro Alvarado , Mirko Fernandez Sanchez oraz Maciej Malec. Zespół nazywał się Kurakas-wysłannicy Inków.
Wykonywane utwory to między innymi Makarena, Cumbachero, Nosa i mambo. Było też kilka innych utworów takich jak San Juanito Kusii, La Saya oraz El Condor Pasa.
Większość utworów była wykonywana razem z fletnią pana. Muzyka pochodziła z Ameryki Środkowej - Andów. Melodie były skoczne i większość była dobra do tańca. Utwory były wykonywane na różnych instrumentach takich jak fletnia pana, bęben, puzon oraz mała gitarka. Wszystkie (oprócz puzonu) były robione własnoręcznie.
Na koncercie były również konkursy, za które można było wygrać długopisy.

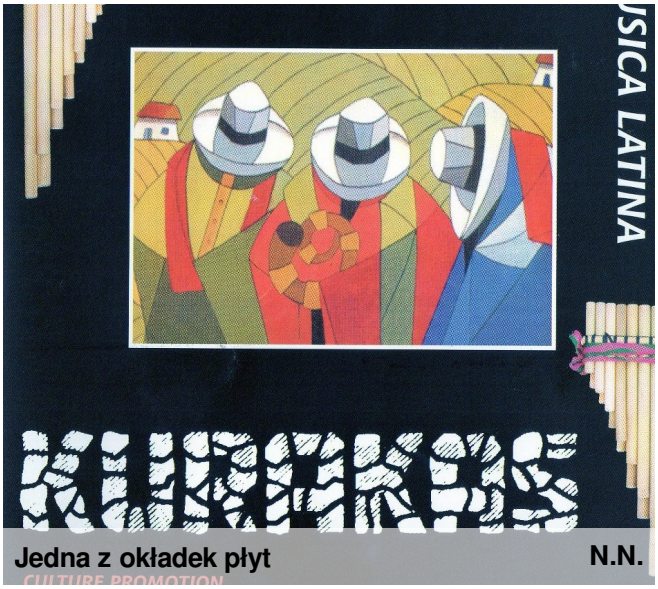

Jedna z okładek płyt N.N.

Była również opowiedziana historia o ludziach żyjących w Andach i podano wiele ciekawych informacji o instrumentach.
Koncert był ciekawy i podobał mi się. Melodyjne utwory stworzyły sympatyczną atmosferę. Muzycy grali na nietypowych instrumentach pochodzących z dalekich stron. Moim zdaniem koncert był udany.
Milena Błachowicz i Karolina Krynicka - 5a

Kwiaty I.CH.

Życie wśród kwiatów

Kwiaty I.CH.

II TURNIEJ FUNNY WOM W JUDO

Turniej rozpoczął się od rozgrzewki...

Kamil wygrał walkę

II Turniej "Funny WOM w Judo" odbył się w dniu 15.03.2014r. w Wesołej. Udział wzięło aż 17 zawodników z "Ronina". Walczyliśmy dzielnie i zdobyliśmy wiele medali.
Z niecierpliwością czekamy na kolejne zawody.

trzymanie Hon Kesa Gatame w wykonaniu Martyny

Mikołaj podczas walki

w oczekiwaniu na walkę...

.T.K.

Szymon Kowalski - 2c

Pies do towarzystwa

Nie jest jednak tylko pieskiem salonowym.Oprócz kanapy uwielbia plener, wykazuje zainteresowania myśliwskie – z zapałem szuka i węszy. Jest przecież Cavalier king charles spanielem.

Spaniele M.S.

Po swoich przodkach odziedziczył też przywiązanie do człowieka - bez ich, agresji czy choćby gwałtowności. Sprawia wrażenie psa dyskretnego, prawie nie szczeka. Nie bywa uparty - raczej próbuje wygrywać wdziękiem. Łatwo go pielęgnować i wychować. Jest wyjątkowo towarzyski, co pozwala mu dostosować się do każdego otoczenia: dzieci, dorosłych, różnych zwierząt. Wiele osób tym ujmuje, chociażby ze względu na dzieci, ponieważ jest mały, miły, łagodny i pogodny. Uwielbia się bawić. Długo pozostaje aktywny i pełen werwy.

Jest to pies dobrze zbudowany, nie ma ani zbyt krótkich łap, ani zbyt krótkiego grzbietu. Jego sylwetkę można porównać do sylwetki cocker spaniela. Powinien ważyć nie mniej niż 4 kg i nie więcej niż 8 kg. Cechują go: szeroka klatka piersiowa, dobrze rozwinięty układ kostny, zad krótki i umięśniony, prosta linia grzbietu. Luksusowego wyglądu dodaje mu jedwabista długa sierść, spływająca falami po bokach, ogonie, uszach i łapach. Ma zniewalający wyraz oczu i pyszczka, przez całe życie zachowuje coś z wyglądu szczeniaka. Czaszka nieco zaokrąglona, czoło szerokie, oczy szeroko rozstawione, duże, ale nie wypukłe, stop niezbyt spadzisty, fafle dobrze rozwinięte, pysk nie za krótki ani zbyt spiczasty, lecz prawie kwadratowy.

Cavalier king charles spaniel (wówczas nie noszący jeszcze tej nazwy) był ulubieńcem króla angielskiego Karola II (1630-1685). Często pojawiał się na obrazach wielkich mistrzów malarstwa - Tycjana, van Dycka, Thomasa Gainborough. W XVIII-XIX wieku zmienił się jego wygląd na skutek krzyżowania m.in. z krótkonosymi psami azjatyckimi. Ponownie odkryto go siedemdziesiąt lat temu. W 1826 roku Amerykanin Roswell Eldridge podczas wystawy Crufta zaoferował hodowcom nagrodę w wysokości 25 funtów szterlingów za pomoc w odnalezieni małego spaniela starego typu, z obrazów dawnych mistrzów, którego pysk nie uległ skróceniu. Apel nie postał bez echa i dwa lata później, w 1828 roku, pojawiły się takie osobniki. Wówczas należało rozróżnić dwa charles spaniele. W nazwie odtworzonego dodano słowo ,,cavalier". W 1945 roku angielski Kennel Club uznał rasę i ustanowił standard dla obu king charles i. W 1960 roku księżniczka Małgorzata kupiła cavaliera o imieniu ROWLEY. Przyczyniło się to do wzrostu popularności tych piesków. W 1973 roku cavalier king charles spaniel zdobył główna nagrodę Best In Show podczas wystawy Crufta. Od tej chwili rasą zainteresowało się środowisko kynologiczne

Autor: Michalina Skorupska - 3c

Cavialiery M.S.

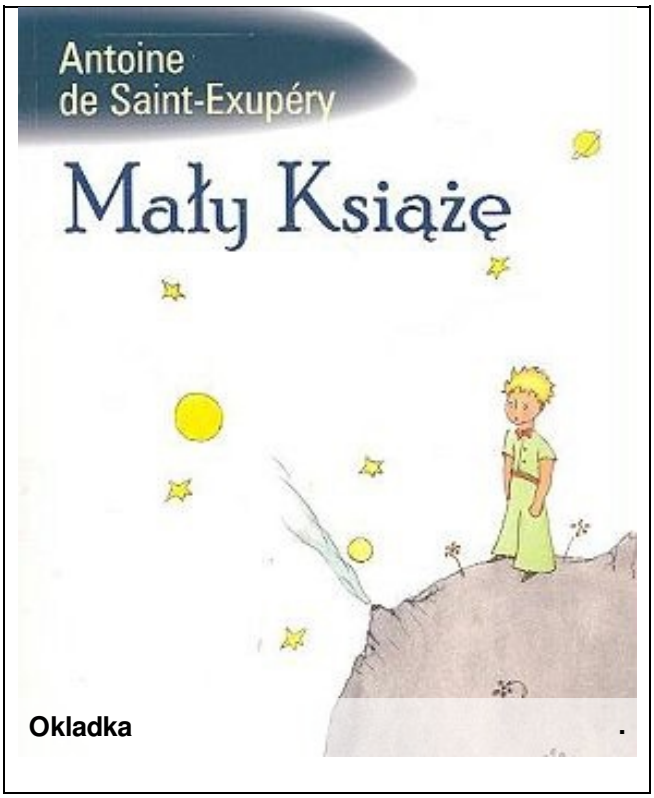

Okladka .

Humor według Oli Łobody i Noemi Brodowskiej - 3c

Jadą dwie blondynki maluchem. Nagle wjechały w potężny mur.
Przyjechała policja i pyta:
-Dlaczego pani wjechała w ten mur?
- No co? Przecież trąbiłam.

Dzwoni blondynka do brunetki i mówi :
- Co robisz?
- Rozmawiam z Tobą.
- A , to Ci nie przeszkadzam.

Recenzja książki Antoine de Saint-Exupery'ego

”Mały Książę”

Książka „Mały Książę” od wielu pokoleń jest jakby wskazówką do rozwiązania zagadek życia. Została napisana dla dzieci i dorosłych. Opowiada o przyjaźni, miłości i stosunkami między dorosłymi a dziećmi, ale też o tym jak wygląda życie dorosłych z punktu widzenia dzieci. Według autora dorośli nie są wcale tacy mądrzy jak myślą, lecz właśnie dzieci są mądrzejsze od nich. Opowiada że dla dorosłych ważne jest tylko to co na zewnątrz a dla dzieci liczy wnętrze. Dla udowodnienia mojej tezy zacytuje tu fragment książki i mam nadzieje że ów fragment zainteresuje przyszłych czytelników:
„Opowiedziałem wam te szczegóły o planecie B-612 i podałem numer ze względu na dorosłych. Dorośli zakochani są w cyfrach. Jeżeli opowiadacie im o nowym przyjacielu, nigdy nie spytają o rzeczy najważniejsze. Nigdy nie usłyszycie: „Jaki jest dźwięk jego głosu? W co lubi się bawić? Czy zbiera motyle?”
Oni spytają was: „Ile ma lat? Ilu ma braci? Ile waży? Ile zarabia jego ojciec?” Wówczas dopiero sądzą, że coś wiedzą o waszym przyjacielu.”
Moje odczucia związane z tą książka są bardzo miłe. Książka nauczyła mnie jak postępować z nieznajomymi. Nauczyła też wielu prawd życiowych jak na przykład tą: „Poznaje się tylko to co się oswoi”.
Autor: Miłosz Tokarczyk - 6c

REDAKCJA **Z.Z.**

Adres redakcji:

Szkoła Podstawowa nr 267
ul. Braci Załuskich 1
01-773 Warszawa

Opiekunowie Rany Julka:

Zbigniew Zając
Ewa Osiecka

Redaktor naczelny:
Karolina Krynicka - 5a